

PAWEŁ WŁODKOWIC (Paweł, syn Włodka z Brudzenia; Paulus Vladimiri) – prawnik, pisarz polityczny, współtwórca krakowskiej szkoły prawniczej, teoretyk nowoczesnej doktryny prawa międzynarodowego, ur. ok. 1370 w Brudzeniu k. Płocka (ziemia dobrzyńska, za życia P. doświadczana przez najazdy krzyżackie), zm. 2 III 1436 w Krakowie.

Uczył się najpierw w Płocku, gdzie istniały 3 szkoły: szkoła kolegiacka św. Michała prowadząca nauczanie na stopniu podstawowym, szkoła św. Bartłomieja kształcąca na poziomie średnim oraz szkoła katedralna kształcąca na poziomie wyższym (głównie przyszłych rektorów szkół dla innych miast). P. przyjął (najprawdopodobniej w Płocku) święcenia kapłańskie, następnie – podobnie jak inni synowie rodzin szlacheckich – wyjechał do Pragi, gdzie pod kierunkiem Maurycego Rvacki – znanego przeciwnika nauk Jana Wycklefa i Jana Husa – studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Praskiego (1385–1393). W 1389 uzyskał tam bakalaureat, a w 1393 magisterium sztuk wyzwolonych. W latach 1393–1396 odbył studia na Wydziale Prawa, dochodząc do stopnia bakałarza dekretów. W latach 1396–1397 wykładał filozofię na Wydziale Artium tego uniwersytetu. Wrócił do kraju z opinią człowieka zdolnego i pracowitego. Wkrótce otrzymał godność scholastyka poznańskiego (1398) i kanonika płockiego (1400). Ok. 1404 wyjechał do Padwy, gdzie kontynuował studia prawnicze pod kierunkiem wybitnego wł. uczonego – kard. Franciszka Zabarellego, uzyskując w 1408 licencjat dekretów. Studiował i zamieszkiwał w Padwie wspólnie z Andrzejem Łaskarzem, późniejszym bpem poznańskim. W 1410 przybył do Krakowa i tu został promowany (za licencją papieską) w 1411 (lub 1412) na stopień doktora. Prawdopodobnie nie miał pieniędzy, żeby odbyć doktorską promocję w Padwie, gdzie wymagano za ten akt wysokich opłat.

Będąc prof. prawa na Uniwersytecie Krakowskim łączył obowiązki wykładowcy, autora traktatów prawniczych, a także (dwukrotnie: w 1414 i 1415) godność rektora uniwersytetu – ze służbą publiczną i dyplomatyczną, związaną głównie z prowadzonym w tym czasie sporem pol.-krzyżackim. Już w 1412 występował w charakterze doradcy pol. delegacji podczas arbitrażu w Budzie oraz późniejszego arbitrażu Benedykta z Makry. W 1413 wizytował dla potrzeb śledczych Kowno, występował także jako reprezentant interesów pol.

w naradach, które odbyły się w Gniewkowie i Nakle. Akt unii pol.-litewskiej w Horodle z 2 X 1413 wskazuje, że P. był zaangażowany w jego formułowanie. W 1414 wziął udział w odbytym w Budzie rozjemczym sądzie cesarza Zygmunta Luksemburczyka między Polską a zakonem krzyżackim. Sprawie pol. zasłużył się jako uczestnik pol. delegacji na sobór w Konstancji (1414–1418), na którym skutecznie zwalczał, piórem i słowem, antypolską politykę Krzyżaków, w tym także słynny, napisany na krzyżackie zamówienie paszkwil Jana Falkenberga.

Sobory średniowieczne były najważniejszymi w owym czasie międzynarodowymi forami, na których spotykali się hierarchowie kościelni i władcy świeccy, rozstrzygając w trakcie wspólnych narad nie tylko problemy religijne, lecz także polityczne, społeczne i ekonomiczne ówczesnej katolickiej Europy. Sobór w Konstancji miał się zająć m.in. głośnym w Europie sporem pol.-krzyżackim. W skład wysłanej na ten sobór pol. delegacji wchodził najznamienitsi Polacy tamtej epoki: abp gnieźnieński Mikołaj Trąba (przewodniczący delegacji), profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego – Andrzej z Kokorzyna, Piotr Wolfram oraz P., bp poznański Andrzej Łaskarz, bp płocki, absolwent Uniwersytetu Bolońskiego, autor słynnego kazania o wojnie sprawiedliwej wygłoszonego w Czerwińsku do pol. rycerstwa idącego pod Grunwald – Jakub z Kokrzwi Kurdwanowski, kanonik Piotr Bolesta, kasztelan krakowski Janusz z Tuliszkowa, a także sławny w całej Europie rycerz Zawisza Czarny. Bezpośrednią walkę dyplomatyczną i doktrynalną w obronie pol. racji stanu wziął na siebie P. – doskonale do tego zadania przygotowany intelektualnie, prawniczo i dyplomatycznie. Wspomagał go zespół prawników pol. i wł., którzy przygotowywali odpowiednie dokumenty, materiały i teksty. W związku z tym niektórzy historycy (G. Agosti, Z. Wojciechowski) podważali oryginalność myśli zawartej w traktatach P., głosząc pogląd o jej zależności od wł. kanonistów, w tym zwł. Franciszka Zabarelli, z którym P. rzeczywiście miał bliskie kontakty. Późniejsi historycy (S. Bełch, K. Górski, M. Rechowicz, T. Jasudowicz) wykazali na podstawie szczegółowych analiz, że nie ma podstaw do kwestionowania oryginalności myśli P. Zwrócili uwagę, że w sprawach o fundamentalnym znaczeniu, takich jak sprawa wyższości soboru nad papieżem czy rzekome prawo chrześcijan do

rugowania pogan z ziem przez nich zamieszkałych, stanowisko P. różniło się zasadniczo od stanowiska wł. prawników i kard. Franciszka Zabarellego, który (wg Belcha) skłaniał się do przyjęcia takiego właśnie prawa; siedł tu za myślą kanonisty Henryka de Segusio (Hostiensis, zm. w 1271), na którego autorytet powoływali się także Krzyżacy, rugujący ogniem i mieczem Prusaków i Żmudzinów z ich ziem. Henryk de Segusio był zwolennikiem wojen zaczepnych prowadzonych przeciw poganom w celu ich chrystianizacji oraz wyrazicielem opinii, że niezmażany grzech pierworodny pozbawia ludzi nieochrzczonych prawa do posiadania rodziny, własności prywatnej oraz własnego państwa. Tymczasem P., wbrew opinii Henryka de Segusio oraz Franciszka Zabarellego, opowiadał się za stanowiskiem reprezentowanym przez papieża Innocentego IV, który – odwołując się do Ewangelii i prawa naturalnego – przyznawał niechrześcijanom takie same prawa, jakie mają chrześcijanie do niezakłóconego posiadania państw, rodzin i wszelkiej własności. P. akceptował naukę Innocentego IV, który za niepodważalną prawdę wiary uważał teologiczną tezę, że świat został stworzony przez Boga dla wszystkich ludzi i że Chrystus umarł na krzyżu za każdego człowieka, a nie tylko za chrześcijan. Pisma i opinie prawników wł. wykorzystywał P. jako ekspertyzy do przygotowania potrzebnych do rozprawy materiałów. Były one podstawą do sformułowania własnych koncepcji i wyprowadzania z nich własnych, często całkiem niezależnych wniosków.

Współpracujący z P. zespół pomógł mu w zgromadzeniu erudycyjnego materiału dowodowego, zaczerpniętego z *Corpus Iuris Canonici*, *Corpus Iuris Civilis*, Biblii, dzieł ojców Kościoła, dzieł filozofów i uczonych starożytnych, dzieł prawników średniowiecznych, z rozmaitych form prawa stanowionego i prawa zwyczajowego, znajdujących wyraz w kulturowanych obyczajach, w zawieranych traktatach i umowach, w dokumentach z procedur sądowych i wyrokach sądowych, w dokumentach donacyjnych, w opiniach ekspertów, w kronikach, korespondencjach, epitafiach, pieśniach, przysłowiach ludowych, archiwalnych mapach, planach. Broniąc praw ludów podbijanych przez Krzyżaków, odwoływał się P. także do języka tych ludów, etymologii nazw, toponomastyki, geografii politycznej, etnografii, językoznawstwa porównawczego.

Współczesnego czytelnika traktatów P. zdumiewa jego kompetencja zawodowa i rozległość wiedzy, a także nowoczesny sposób argumentowania. Tak gruntowne i wszechstronne przygotowanie materiału dowodowego było niezbędne dla skutecznej obrony sprawy pol. na forum soborowym, pozostającym pod silnym wpływem antypolskiej propagandy krzyżackiej. Znamionym przykładem takiej propagandy był wspomniany paszkwil Jana Falkenberga, szeroko rozpowszechniony w Europie, w którym autor z nienawiścią i pogardą przedstawiał króla pol. Władysława Jagiełłę i Polaków jako dzikich kryptopogan zasługujących na wytępienie.

Na ile skuteczna była krzyżacka antypolska propaganda, szczególnie nasiloną po bitwie grunwaldzkiej, świadczy fakt, że jeden z najwybitniejszych franc. filozofów XV w. – Piotr z Ailly, wystąpił do rycerzy Flandrii i Francji z formalnym apelem o zorganizowanie krucjaty przeciwko Polsce w obronie zagrożonych Krzyżaków. Nie należy identyfikować Krzyżaków wyłącznie z Niemcami, gdyż w bitwie pod Grunwaldem po stronie krzyżackiej walczyli nie tylko Niemcy, lecz także rycerze z wielu krajów zach. Europy. Natomiast w bitwie grunwaldzkiej przeciw Krzyżakom, oprócz katolickich wojsk pol. i litewskich wzięli udział także pogańscy Tatarzy i Żmudzini, schizmatycy Rusini oraz czescy husyci. Wykorzystanie przez Polskę do rozprawy z zakonem krzyżackim wojsk pogańskich i niekatolickich – tendencyjnie przy tym przedstawiane przez krzyżacką propagandę – wywołało w Europie nieprzychylny nastrój do króla pol. i Polaków, które znalazły wyraz także na soborze w Konstancji. Wielu biorących w nim udział dostojników z różnych krajów europejskich uważało Polskę za agresora, który podjął wojnę przeciw katolickiemu zakonowi, sprzymierzając się z poganami i heretykami. Delegacja pol. miała za zadanie zmienić tę nieprzychylną opinię i udowodnić, że działanie Polski było prawowite i sprawiedliwe, a prawdziwym agresorem, łamiącym prawa – boskie i ludzkie – jest zakon krzyżacki.

Polacy musieli udowodnić uczestnikom soboru w Konstancji, że doktryna krzyżacka, w oparciu o którą rycerze zakonni zbrojnie nawracali na chrześcijaństwo, dokonując przy tym krwawych podbojów i dopuszczając się zbrodni ludobójstwa na ludach pogańskich, jest sprzeczna z prawem naturalnym, opierającym się na złotej regule moralnej, głoszącej: „Traktuj

innych tak, jak chciałbyś, aby inni traktowali ciebie”; jest także sprzeczna z Ewangelią, głoszącą przykazanie miłości do każdego człowieka oraz niezgodna z wszelkimi prawami ludzkimi. Delegacja pol. musiała wykazać, że Polska toczyła z Krzyżakami wojnę sprawiedliwą, że to krzyżacka agresja była bezprawna, niechrześcijańska i zbrodnicza, a Polska, przeciwstawiając się tej agresji, miała prawo – w obronie słusznych praw swoich i praw prześladowanych przez zakon narodów – skorzystać z pomocy wojsk niekatolickich. Zarówno P., jak i in. członkowie pol. delegacji nie zamierzali pominąć milczeniem *Satyry* Jana Falkenberga. Podjęli wszelkie dostępne im kroki, aby dowieść, że paszkwil ten jest fałszywy i heretycki.

Niezwykle trudne zadanie, jakie miała do wykonania pol. delegacja, zostało zwieńczone sukcesem. P. obalił stawiane Polsce zarzuty. Dowiódł, że wojna przez nią prowadzona była sprawiedliwa i konieczna. W konsekwencji starań P. uchylony został niekorzystny dla Polski wyrok arbitrażowy cesarza Zygmunta Luksemburczyka z 1420, a sprawę sporu pol.-krzyżackiego przejął papież. Werdykt trybunału papieskiego, potwierdzający ważność jednoznacznie korzystnego dla Polski papieskiego werdyktu z 1339 ogłoszono 9 III 1422. Żądania pol. delegacji, by sobór potępił *Satyre* Jana Falkenberga i skazał ją, jako pismo heretyckie, na spalenie wraz z autorem, nie zostało uwzględnione. Jan Falkenberg znalazł skutecznych obrońców, którzy korzystając ze specjalnej ekspertyzy dokonanej przez wiedeńskiego teologa Mikołaja z Dinkelsbühl, przekonali ojców soborowych, że *Satyra* jest wprawdzie pismem oszczerczym i godnym potępienia, ale nie jest tekstem heretyckim, a tylko tekst heretycki skazuje się na spalenie. Nowo wybrany papież Marcin V nie dopuścił do postawienia sprawy potępienia *Satyry* Jana Falkenberga na sesji plenarnej soboru. Jednak pol. delegacja nie ustąpiła. W jej imieniu P. zaprotestował przeciw decyzji papieskiej, odwołując się do decyzji kolejnego soboru powszechnego. Po jego replice Komisja do Spraw Wiary potępiła 11 zdań zawartych w *Satyrze* jako oszczercze i fałszywe, nakazując aresztowanie Jana Falkenberga, a jego *Satyre* skazując na podarcie i podeptanie. Kolejne instancje sądowe podtrzymały wyrok, a kapituła generalna dominikanów w Strasburgu skazała Jana Falkenberga w 1417 na dożywotnie więzienie (carcere perpetuo). Został aresztowany i osadzony w Zamku Anioła (Rzym). Wyrok komisji

soborowej zatwierdził na konsystorzu w 1424 papież Marcin V. Po odwołaniu swoich oszczerstw, autor *Satyry* otrzymał przebaczenie króla Władysława Jagiełły i już w 1424 wyszedł na wolność. W tym samym roku prokurator krzyżacki donosił, iż P. jest niebezpieczny dla zakonu krzyżackiego.

Nie wiadomo, kiedy P. wrócił do kraju; lata 1425–1427 spędził w diecezji poznańskiej jako kanonik i prebendarz kościoła poznańskiego; w 1426 brał udział w pracach komisji przygotowującej materiał do beatyfikacji królowej Jadwigi; od 1427 przebywał w Krakowie. Nie wiadomo, czy wziął udział w soborze bazylejskim z 1431, wiadomo natomiast, że jeszcze wielokrotnie reprezentował Polskę jako dyplomata: uczestniczył w sądzie rozjemczym (Wrocław 1419–1420), posłował do Kurii Rzymskiej (1421–1424). Otrzymał kanonię wrocławską (przed 1426) i probostwo w Kłodawie (w 1427). Po 1426 wycofał się z działalności publicznej i zamieszkał w klasztorze kanoników lateraneńskich w Kłodawie. W 1432 był w Padwie, skąd napisał znany list do bpa Zbigniewa Oleśnickiego, traktowany jako testament P. Ostatnie lata życia spędził w Krakowie, w domu, który zbudował (użytkowany do dziś – ul. Kanonicza 16). Wg relacji Jana Długosza, zmarł w tym domu 11 III 1435 i został pochowany w Katedrze Wawelskiej. Jest to informacja błędna – zachował się sądowy dokument z 9 X 1435, na którym widnieje podpis P. jako świadka czynności prawnej. Wg Jasudowicza, wiele wskazuje na to, że P. zmarł 2 III 1436.

Dzieła P. w dużej mierze są rezultatem walki toczonej przez niego przeciw Krzyżakom, ale treścią i horyzontem intelektualnym wykraczają poza konkretne wydarzenia polityczne i poza epokę, w której miały miejsce. Zawierają nowoczesną teorię prawa narodów, charakteryzują się taką uniwersalnością i mądrością proponowanych rozwiązań w zakresie praw człowieka i praw poszczególnych narodów, że do dziś nie straciły aktualności.

Dzieła P.: *Tractatus de potestate papae*; *Tractatus de potestate papae et imperatoris respectu infidelium*; *Tractatus „Opinio Hostiensis”*; *Conclusiones tres I, II*; *Articuli contra Cruciferos de Prussia*; *Scriptum denunciatorium errorum in duobus tractatibus Ioannis Falkenberg*; *Scriptum denunciatorium errorum Satirae Ioannis Falkenberg*; *Litterae ad Regem Poloniae missae*; *Ex parte Regis Poloniae in causa contra Cruciferos de Prussia ad Martinum*

Papam V supplicatio; XXII positiones et articuli in causa Regis Poloniae contra Cruciferos de Prussia; Epistola ad Sbigneum episcopum Cracoviensem. Zachowało się też wiele memoriałów, listów i opinii prawnych dotyczących procesu pol.-krzyżackiego.

Dzieła P. wydał krytycznie S. F. Bełch w swojej pracy *Paulus Vladimiri and His Doctrine Concerning International Law and Politics* (Hg 1965, II 779–1201). W tłum. pol.-ang. wydano: *Pisma wybrane P. Włodkowica = Works of P. Vladimiri (a Selection)*, wyd. L. Ehrlich (I–III, Wwa 1968).

ETYKA SPOŁECZNA, TEORIA PAŃSTWA I PRAWA. Zaslęgi naukowe położył P. w dziedzinie etyki społecznej oraz teorii państwa i prawa międzynarodowego. Wraz ze Stanisławem ze Skarbimierza, Benedyktem Hessem i in. pol. uczonymi współtworzył krakowską szkołę prawniczą, która wypracowała pol. szkołę prawa narodów. Jest czołowym teoretykiem nowoczesnej doktryny prawa międzynarodowego. Sławę w środowiskach naukowych zyskał dzięki traktatom *De potestate papae et imperatoris respectu infidelium*, *Tractatus de annatis* oraz *Tractatus de ordine Cruciferorum et de bello Polonorum contra dictos fratros*.

U podstaw społecznych, etycznych i politycznych teorii P. leży chrześcijańska, realistyczna koncepcja człowieka, akcentująca nadprzyrodzoną godność oraz naturalną równość i wolność, przysługujące wszystkim ludziom. Głosi przekonanie o niezbywalnym prawie każdego człowieka – bez względu na religię i narodowość – do życia i jego obrony, do osobistej wolności, do własności, wolności sumienia, obrony własnej godności oraz do sprawiedliwego procesu. Tego rodzaju poglądy sprzeciwiają się nawracaniu na chrześcijaństwo siłą. Słynna jest wypowiedź P.: „Wiara jest cnotą teologiczną, dlatego szerzenie jej należy do teologów, a nie do wojowników”. Prawa jednostek rozciągają się, zdaniem P., na całe narody i państwa, w związku z czym także narody niechrześcijańskie mają prawo do suwerenności i bezpieczeństwa. Jeżeli nikomu nie zagrażają, zbrodnią jest napadanie na nie, nawet po to, a może szczególnie po to, aby je nawracać.

RECEPCJA MYŚLI PAWŁA WŁODKOWICA. Wykorzystując dotychczasową tradycję prawniczą i filozoficzno-teologiczną, a także zaplecze intelektualne Uniwersytetu Krakowskiego, potrafił P. wraz z innymi uczonymi krakowskimi

stworzyć spójny system prawa międzynarodowego. Był to system nowoczesny, mądry, tolerancyjny i uniwersalny, nadający się do zastosowania nie tylko przy rozwiązywaniu problemów zrodzonych wskutek długotrwałego sporu pol.-krzyżackiego, ale także innych problemów ówczesnego chrześcijańskiego świata, konfrontowanego nieustannie ze światem niechrześcijańskim. System ten, bazujący na zasadach prawa Bożego i naturalnego, uwzględniający ewangeliczne prawo miłości, wiążący nierozłącznie prawo z moralnością, a sprawiedliwość z prawdą, nadawałby się także do rozwiązywania problemów współczesnego świata.

Teoria prawa narodów wypracowana przez pol. uczonych, wśród których główną rolę odegrał P., chociaż nawiązywała do istniejących teorii, zwł. do koncepcji papieża Innocentego IV, była oryginalna i nowatorska. Wyprzedziła o ponad 200 lat dzieła Grocjusza, uważanego za ojca prawa narodów, a także o ponad 100 lat dzieła uczonych, których uważa się za prekursorów tego prawa: N. Machiavellego (zm. 1527), Franciszka z Vitorii (zm. 1546), B. de Las Casas (zm. 1566), P. Belli (zm. 1575), B. Ayala (zm. 1584), J. Bodina (zm. 1596), F. Suáreza (zm. 1617) i A. Gentilego (zm. 1608). Pol. uczeni, w tym zwł. P. i Stanisław ze Skarbimierza, na długo przed nimi sformułowali swoją koncepcję prawa narodów, na tyle uniwersalną, że nadawała się ona do zaakceptowania jako powszechnie obowiązująca zarówno przez sobory, jak i przez ówczesnych władców i narody.

Wg niektórych (np. Bełch), była to koncepcja o wiele doskonalsza i lepiej dopracowana prawniczo niż teoria Grocjusza. W związku z powyższym rodzi się pytanie, dlaczego osiągnięcia P. i in. pol. uczonych średniowiecznych w odniesieniu do praw narodów i praw człowieka nie są przywoływane przez niepolskich historyków prawa (poza tymi, którzy zajmowali się soborem w Konstancji i sporem pol.-krzyżackim), podczas gdy zasługi np. Franciszka z Vitorii, B. de Las Casas, nie mówiąc już o Grocjuszu, podkreślane są w każdym specjalistycznym opracowaniu dotyczącym tych zagadnień. Wydaje się to niezrozumiałe, jeżeli zważy się na fakt, że P. i in. pol. uczeni pisali w międzynarodowym wówczas języku, jakim była łacina, że byli reprezentantami potężnego państwa i liczącego się w Europie uniwersytetu, a ich pisma i poglądy P. przedstawiono na najbardziej znaczącym forum międzynarodowym,

a także na najbardziej liczących się dworach – papieskim i cesarskim. Co spowodowało, że ich poglądy nie zostały docenione?

Wydaje się, że nastąpiło to z kilku zasadniczych powodów. Już po soborze w Konstancji, a zwł. po zawarciu w 1466 pokoju w Toruniu, Krzyżacy stracili w Europie na zainteresowaniu, a to, co wiązało się z konfliktem pol.-krzyżackim, łącznie z całą dokumentacją, do której zaliczono również traktaty P., uległo zapomnieniu. Innym powodem owego zapomnienia, poza dość powszechnym przez zach. autorów traktowaniem terenów położonych na wschód od Niemiec jako intelektualnej pustyni, był fakt, że pisma P. oraz tekst słynnego kazania *De bellis iustis* Stanisława ze Skarbimierza nie zostały w odpowiednim czasie wydane drukiem. Nawet w Polsce w drugiej poł. XV w. i w stuleciach następnych nie budziły one wystarczającego zainteresowania. Nie rozumiano ich wiekopomnego znaczenia. Tymczasem pisma zach. autorów wydano drukiem i upowszechniono stosunkowo szybko, niejednokrotnie jeszcze za ich życia. Niektóre z pism P. wydano po raz pierwszy dopiero w 1878 (M. Bobrzyński), zaś kazanie Skarbimierczyka dopiero w drugiej poł. XX w. (L. Ehrlich, *Polski wykład prawa wojny XV wieku. Kazanie Stanisława ze Skarbimierza „De bellis iustis”*, Wwa 1955). Olbrzymie znaczenie ma w tym względzie poświęcone P. dzieło Belcha *P. Vladimiri and His Doctrine Concerning International Law and Politics*.

Rzeczypospolita Obojga Narodów już na początku XV w., o 120 lat wcześniej niż którykolwiek z krajów europejskich, wypracowała zasady prawne dotyczące wolności narodów. Obroniła je przed najważniejszymi ówczesnymi międzynarodowymi trybunałami, a także sama je zastosowała. Nie było więc dziełem przypadku, że przez całe stulecia, przez trudny okres reformacji, kiedy zach. Europa spływała krwią w niekończących się wojnach religijnych, a także w wiekach późniejszych Rzeczypospolita była krajem tolerancyjnym, demokratycznym, przyjaznym dla obcych, szanującym prawa mniejszości, które prześladowane w innych krajach, osiedlały się na pol. ziemiach, wiedząc, że tu znajdą spokój.

S. Krzyżanowski, *Doktryna polityczna P. Włodkowicza*, w: *Studia historyczne wydane ku czci Prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kr 1908, 389–

399; K. Tymieniecki, *Moralność w stosunkach między państwami w poglądach P. Włodkowica*, Przegląd Historyczny 22 (1919–1920), 1–27; K. Völker, *Kirchengeschichte Polens*, B 1930, 55–91, 96–101; H. Barycz, *Z ostatnich lat P. Włodkowica*, Biblioteka Krakowska (1933) z. 8, 28–35; A. Niesiołowski, *P. Włodkowic i jego doktryny na tle epoki*, PP 52 (1935) z. 4, 153–170; tenże, *Testament P. Włodkowica*, Verbum 4 (1935), 771–807; G. Agosti, *Bezpośrednie źródło „Tractatus de potestate papae respectu infidelium” P. Włodkowica*, Roczniki Historyczne. Organ Towarzystwa Miłośników Historii w Poznaniu 12 (1936), 300–317; S. Zajączkowski, *Studia nad procesami Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim w latach 1420–1423*, Ateneum Wileńskie (1937), 282–403; K. Górski, *Ustrój państwa i Zakonu Krzyżackiego*, Gdynia 1938; E. Maleczyńska, *Spółczesność polskie pierwszej połowy XV wieku wobec zagadnień zachodnich*, Wr 1947; L. Ehrlich, J. Langrod, *Zarys historii nauki prawa narodów, politycznego i administracyjnego w Polsce*, Kr 1949; S. F. Bełch, *Nieznane materiały do działalności P. Włodkowica*, Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie 5 (1954–1955), 22–25; tenże, *Pisma św. Tomasza z Akwinu jako źródło politycznej doktryny P. Włodkowica*, Duszpasterz Polski Zagranicą 5 (1954) nr 4, 289–304; T. Brzostowski, *P. Włodkowic*, Wwa 1954; L. Ehrlich, *P. Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Wwa 1954; K. Grzybowski, *P. Włodkowic a współczesna kanonistyka*, Państwo i Prawo 10 (1955) z. 11, 799–814; S. F. Bełch, *Wielkość P. Włodkowica*, Życie 12 (1958) z. 2, 6–9; H.-D. Kahl, *Die völkerrechtliche Lösung der „Heidenfrage” des P. Vladimiri von Krakau (+1435) und ihre problemsgeschichtliche Einordnung*, Zeitschrift für Ostforschung. Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa 7 (1958) nr 2, 161–209; S. F. Bełch, *P. Włodkowic jako historyk i jego wpływ na Długosza*, Teki Historyczne 10 (1959), 75–101; tenże, *The Contribution of Poland to the Development of the Doctrine of International Law. (P. Vladimiri, decretorum doctor, 1409–1432)*, Lo 1964; tenże, *P. Vladimiri and His Doctrine Concerning International Law and Politics*, I–II, Hg 1965; J. Sulowski, FPS 307–308; *Historia nauki polskiej*, VI: *Dokumentacja bio- bibliograficzna* (oprac. L. Hajdukiewicz), Wr 1974, 753; PSB XXV 377–381; K. Górski, *Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wr 1977; J. Domański, *P. Włodkowic*, w: *Filozofia i myśl społeczna*

XIII–XV wieku, Wwa 1978, 182–183; Z. Mazur, *Falkenberg Jan*, EK V 25–26; S. E. Nahalik, *Przyczynek do znajomości poglądów P. Włodkowica*, *Miscellanea Iuris Gentium* 1 (1990), 1–32; T. Jasudowicz, *Człowiek, jego prawa i obowiązki w nauczaniu P. Włodkowica*, *Toruński Rocznik Praw Człowieka i Pokoju* 1 (1992), 131–150; tenże, *Włodkowica wizja porządku prawnego*, *Państwo i Prawo* 48 (1993) z. 8, 27–39; tenże, *Śladami Ehrlicha. Do P. Włodkowica po naukę o prawach człowieka*, To 1995; S. Wielgus, *Polska średniowieczna doktryna „ius gentium”*, Lb 1996; tenże, *P. Włodkowiec z Brudzenia – średniowieczny uczony, mąż stanu, główny przedstawiciel polskiej szkoły praw człowieka i narodu*, *Ethos* 12 (1999) nr 1–2, 83–91; *Dzieje Płocka*; S. Wielgus, *Wpływ polskich uczonych średniowiecznych na kształtowanie się prawa narodów i związanych z nim praw człowieka*, w: tenże, *Z obszarów średniowiecznej myśli islamskiej, żydowskiej i chrześcijańskiej*, Pł 2002, 127–150; tenże, *Zachodnia i polska nauka średniowieczna – encyklopedycznie*, Pł 2005, 232–243.

Stanisław Wielgus